Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 53 Katowice, piątek 6-go marca 1931 r. **Rok 30**

Dwa stanowiska.

Wielka kampanja konstytucyjna, która już raz zaprzątała społeczeństwo polskie podczas wyborów jesienią 1930 r., zdaje się rozwija się na nowo z powodu wniesienia do Sejmu przez t. zw. sanacje (klub B. B. W. R.) projektu zmiany konstytucji.

Już pierwsze czytanie projektu i przemowy, wygłoszone przez mówców różnych grup wskazują, że w sprawie zmiany konstytucji istnieją tylko dwa stanowiska: B. B. W. R. jest za przeprowadzeniem zmiany, reszta zaś grup poselskich jest przeciw zmianie.

Klub B. B. W. R. uważa zmianę za konieczną dlatego, że jego zdaniem, obecna konstytucja nie odpowiada tym stosunkom życiowym, jakie w rzeczywistości istnieją. Zasadnicze zmiany mieszczą się w następującem: Artykuł pierwszy obecnej konstytucji, głoszący, że „Państwo Pol. jest Rzeczpospolitą", pozostawia projekt B. B. bez zmian. Odpowiada ono historycznej nazwie Państwa Polskiego i daje wyraz republikańskiej formie rządu. Zmianie natomiast ulega artykuł 2-gi konstytucji. Brzmi on: „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do narodu. Organami narodu w zakresie ustawodawstwa są Sejm i Senat, w zakresie władzy wykonawczej — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej łącznie z odpowiedzialnymi ministrami, w zakresie wymiaru sprawiedliwości — niezawisłe sądy".

Artykuł ten natomiast według projektu B. B. brzmi: „Źródłem władzy w Rzeczypospolitej Polskiej jest Naród. Prawem naczelnem — Dobro Państwa".

Tu zarysowuje się zasadnicza różnica między poglądem na istotę państwa u twórców konstytucji marcowej, a poglądem projektodawców reformy z klubu B. B. Projekt obecny w niczem nie narusza źródła władzy i nadal pozostawia ją w rękach narodu. Ale pragnie uczynić tę władzę — rzeczywistością, a nie pojęciem teoretycznem, jakiem dotychczas była. Z brzmienia pierwszego artykułu konstytucji marcowej sądzićby można, że naród jako całość faktycznie wyznacza główne organa rządowe w państwie, że wybiera Prezydenta, że wyznacza Rząd i że ustanawia sądy. Tymczasem w rzeczywistości — Prezydenta wybiera dotychczas nie naród, lecz Sejm i Senat, — Rząd wybierany był również przez Sejm, a sądy tworzył rząd i jemu też one podlegały i podlegają. Wbrew brzmieniu obecnej konstytucji, władza Prezydenta Rzeczypospolitej nie jest w istocie organem narodu gdyż go naród nie wybiera. Dopiero wniosek B. B. W. R. zamierza uczynić go właśnie tym organem. Projektuje on bowiem, że Prezydent Rzeczypospolitej ma być wybieranym przez cały naród w głosowaniu powszechnem obywateli. W tem tkwi główna różnica między dawną konstytucją a projektem jej zmiany.

T. zw. opozycja natomiast sprzeciwia się wogóle rozpatrywaniu sprawy zmiany konstytucji dlatego, że „kraj nie jest w stanie spokojnie myśleć nad naprawą konstytucji gdyż położenie gospodarcze jest okropne" (słowa posła Winiarskiego z Klubu Narod.). Klub ten wypowiada się przeciw projektowi dlatego, że jeśli Sejmowi odmawia się zdolności do pracy, to niewłaściwem jest temu samemu czynnikowi, który wybiera Sejm, to jest narodowi, powierzać wybór prezydenta. Poseł Winiarski uważa, że zmiana konstytucji będzie mogła nastąpić dopiero wtedy, gdy przyjdą rządy, które jako przeciwieństwo będą mniej odmienny system rządzenia, niż rząd obecny.

P. P. S. uchyla się wogóle od wszelkiej współpracy z rządem i klubem B. B., w rzeczy zaś samej uważa, że projekt dąży do samowładztwa. P. P. S. zaś jest za demokracją parlamentarną. Uważa ona, że nie o przepisy chodzi, lecz o ludzi, że genjusz o ograniczonych przepisach wywierać będzie wpływ ogromny, człowiek słaby o dużych uprawnieniach będzie miał mimo to wpływ drobny.

Z powyższego widocznem jest, że mimo różnych motywów partje polityczne będące w opozycji do obecnych rządów zgodne są w jednem: dotychczasowej konstytucji nie zmieniać. Stanowisko to jest poniekąd różne od stanowiska z przed pół roku, kiedy słyszeliśmy ze strony niemal wszystkich grup poselskich głosy krytyki obecnej konstytucji. Być może, że dalsza dyskusja konstytucyjna dokładniej wyjaśni prądy panujące w poszczególnych grupach politycznych.

Zniżka płac urzędniczych nieaktualna.

Warszawa. (PAT.) Senat przystąpił w obecności członków rządu do rozpraw ogólnych nad preliminarzem budżetowym na r. 1931-32. Zgodnie z tradycją tej Izby marszałek udzielił głosu prezesowi komisji skarbowo - budżetowej sen. Popławskiemu, który omówił na wstępie zmiany przeprowadzone przez komisję senacką. Mówca podkreślił, **że równowaga budżetowa może być osiągnięta nietylko przez odpowiedni plan finansowy, ale przez umiejętne jego wykonanie i nieustanną czujność.** Mówca wyraża przekonanie, że temu trudnemu zadaniu podoła obecny rząd, przedewszystkiem zaś minister skarbu.

Sprawozdawca generalny sen. Szarski omawia przyczyny kryzysu gospodarczego. Kwestja, czy budżet jest realny nie może w żadnym razie przerodzić się w niebezpieczeństwo wobec możności dostosowania wydatków, czyli budżetowania mieszanego. **Środek obniżenia wydatków, jakim jest zniżka poborów pracowników państwowych, nie jest aktualny jeszcze w obecnej chwili,** może nim być dopiero przy dalszej zniżce cen, wówczas zniżka byłaby tylko nominalna, by aby przystosowaniem płac do poziomu cen. **Rok obecny zamyka się deficytem niewielkim, gdy inne państwa mają deficyty, sięgające miljardów.** W każdym razie nie oznacza to nas deficytu kasowego, gdyż **posiadamy około 400 miljonów rezerw,** z których 250 milj w każdej chwili da się zamienić na gotówkę. Co się tyczy etatyzmu, to był on u nas koniecznością, obecnie zaś wobec zmiany stosunków i kategorycznego oświadczenia rządu, nie ma już widoków rozwoju. Oceniając nasze położenie gospodarcze i budżet, mówca podkreśla, że w najgorszym kryzysie nietylko potrafiliśmy trzymać się bez deficytu, ale zyskaliśmy sobie wśród państw europejskich wybitne stanowisko, stanowiąc czynnik, z którym świat się liczy. Kończąc, referent podkreśla, że niema powodów do przesadnych pesymistycznych poglądów na sytuację, gdyż są dane, upoważniające do pewnego optymizmu. Zaryzykować można przypuszczenie, że przyszły rok budżetowy może już przynieść poprawę.

Następnie przemawiali senatorowie Targowski, Iwanowski, Głąbiński i Marchlewski.

Po przerwie prowadzono rozprawę ogólną nad budżetem. W dalszej dyskusji przemawiali senatorka Kłuszyńska (P. P. S.) która uważa budżet za nierealny, senatorowie Chorbaczewski (Klub Ukraiński) i Pant (Klub Niemiecki), obaj wypowiadając się przeciw budżetowi. Senator Rolle (B. B.), odpierając zarzuty senatorów z opozycji, że rząd systematycznie obsadza wszyskie posady swoimi ludźmi przypomina, **że właśnie w okresie przedmajowym partje polityczne wywierały olbrzymi wpływ na urzędników. Teraz jest zupełnie inaczej. Teraz ani posłowi, ani senatorowi nie wolno interwenjować po biurach, jak to inni robili za rządów przedmajowych.**

Senator Zakrzewski (B. B.) oświadcza, że zdrowe prawo budżetowe opiera się na ustosunkowaniu się do niego większości parlamentarnej, której dotychczas nie posiadamy. W odpowiedzi senatorowi Pantowi mówca przypomina politykę sprawiedliwości królów polskich wobec krajów nadbałtyckich i Gdańska, wobec miast niemieckich w Polsce, i zapytuje, gdzie są źródła niepokojów mniejszości narodowej. **Podstaw do tego niepokoju niema, bo przeszłość nasza swiadczyłaby raczej o pewnem niedołestwie wobec żywiołu niemieckiego, nie zaś o chęci zwalczania go.**

Ostatni w dyskusji przemawiał senator Thullie. Na posiedzeniu przemawiał jeszcze minister spraw wewnętrznych Składkowski. Następne posiedzenie senatu odbędzie się w czwartek o godzinie 10 rano.

Życzenia Polski z powodu wyniku rokowań morskich.

Londyn. (Pat.) Ambasador Skirmunt w imieniu rządu polskiego złożył w Foreign Office gratulacje z powodu pomyślnego rezultatu rokowań morskich, dając wyraz szczerej radości i uznania rządu polskiego z powodu osiągnięcia tak ważnego dla idei pokoju porozumienia. W imieniu rządu brytyjskiego przyjął gratulacje i wyraził podziękowanie p. ambasadorowi Skirmuntowi podsekretarz stanu w Foreign Office Vansittea.

Rzym. (Pat.) Ambasador Przeździecki odwiedził ministra Grandiego i imieniem rządu polskiego dał wyraz szczerej radości i uznania z powodu osiągnięcia tak ważnego porozumienia włosko-francusko-angielskiego w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. Ambasador nadmienił, że rząd polski w całej pełni ocenia doniosłość zawartego układu dla idei pokojowego porozumienia międzynarodowego.

Nowe zwolnienia na kopalni „Biały Szarlej".

Katowice. Dyrekcja kopalni „Biały Szarlej" w Brzezinach Śląskich ponownie wystąpiła z wnioskiem o zwolnienie 157 robotników z dołu, a około 100 robotników z powierzchni. Kopalnia, która niedawno jeszcze zatrudniała około 5000 robotników, powoli ulega zupełnemu unieruchomieniu.

Zamówienia rządowe dla Zjednoczonych hut „Król." i „Laura".

Warszawa. Zjednoczone huty „Królewska Huta" i „Laura" otrzymały większe zamówienia rządowe na dostarczenie żelaznych konstrukcyj mostów kolejowych i szosowych. Wpłynęły również znaczne zamówienia na dostawę zapasowych kół kolejowych i części zamiennych. Dzięki tym zamówieniom, w tych zakładach zwolnienia robotników zostały wstrzymane.

Masowy morderca z Düsseldorfu przed sądem.

Berlin. (Pat.) Rozprawa przeciwko masowemu mordercy z Düsseldorfu Piotrowi Kürtenowi rozpocznie się przed sądem przysięgłych w połowie kwietnia br. Proces ten wzbudza zarówno w Niemczech, jak i zagranicą olbrzymie zainteresowanie. Dotychczas już zgłosiło swój przyjazd do Düsseldorfu 150 przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej. Wobec przewidzianych tłumów publiczności, sąd za zgodą ministerstwa sprawiedliwości zdecydował się przenieść rozprawę do wielkiej hali gimnastycznej w koszarach policji düsseldorskiej.

TELEGRAMY.

Polska wizyta lotnicza w Estonji.

Warszawa. (Pat.) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wystartowały z lotniska cywilnego 4 samoloty, biorące udział w raidzie do Tallina. Kolejno startowali pil. por. Żwirko na aparacie R. W. D. 2., kpt. Halewski z obserw. Rudowskim na aparacie RWD4, pil. Szulczewski z mechanikiem Pogorzelskim na aparacie „Lublin" i wreszcie mjr. Długoszowski z mechanikiem Zawodniakiem na aparacie TWS 12. Raid odbywa się pod barwami aeroklubu warszawskiego. Kierownikiem ekipy jest prezes aeroklubu warszawskiego Halewski. W pierwszym dniu uczestnicy raidu przebyli pierwszy etap Warszawa — Wilno, przyczem pierwszy wylądował kpt. Halewski.

Przeciw zniżce płac w przemyśle naftowym.

Lwów. (Pat.) Trwające siedem dni układy, prowadzone przez przemysłowców naftowych z Centralnym związkiem górników w Izbie przemysłowo-handlowej we Lwowie, na temat projektowanej przez przemysłowców zniżki płac robotniczych o 17 procent, dotąd nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów. Centralny związek górników, pod przewodnictwem posłanki Praussowej, odrzucił propozycję przemysłowców, występując z kontrpropozycjami, nad któremi przemysłowcy obecnie obradują.

Francja zamyka się przed napływem robotników.

Paryż. (Pat.) Wobec groźby bezrobocia władze francuskie starają się wszelkiemi sposobami zmniejszyć dopływ elementu robotniczego z innych krajów. W izbie deputowanych w toku dyskusji nad walką z bezrobociem zalecono szereg zarządzeń, które dotyczą bezpośrednio robotników obcokrajowców. Według tego projektu władze policyjne mają wydawać pozwolenia na wyjazd robotników do Francji jedynie w wypadkach nadzwyczajnych. Należy zaprowadzić ścisłą kontrolę nad przebywającymi we Francji cudzoziemskimi robotnikami rolnymi. Na przyszłość werbunek robotników rolnych ma się odbywać wy łącznie z pośród francuzów. Zaleca się udzielenie wszelkich ułatwień robotnikom cudzoziemskim, zamierzającym powrócić do kraju. Wreszcie ma być ustalona ścisła kontrola na granicy, aby zapobiec potajemnemu przenikaniu do Francji robotników obcokrajowców.

Wyrok na przywódcę bandytów amerykańskich.

Chicago. (PAT.) Al Capone został skazany na 6 miesięcy więzienia. Al Capone złożył nową kaucję. Przysługuje mu prawo apelacji w ciągu 10 dni.

Sprawa nowych przepisów meldunkowych na Komisji Sejmu.

Warszawa. (Pat.) Komisja administracyjna Sejmu przeprowadziła dyskusję nad rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o ewidencji kontroli ludności. Przewodniczący wyjaśnił, że członkom komisji chodziło o nieodpowiedni moment wprowadzenia w życie rozporządzenia ze względu na położenie gospodarcze ogółu gmin, na trudności w wypełnieniu kwestjonarjuszy przez wieśniaków, oraz robotników, wreszcie ze względu na koszty. W imieniu rządu wyjaśnień udzielił dyrektor departamentu samorządowego Weissbrot, oświadczając, że meldunki nowe są wzorowane na systemie belgijskim i holenderskim. Po wyjaśnieniach rządu dyskusję przerwano, przyczem przedstawiciele klubu narodowego oświadczyli, że zgłoszą wniosek o uchylenie wymienionego rozporządzenia. Z kolei przystąpiono do referatu posła Rymara (kl. narodowy) o wniosku, żądający uchylenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju miasta Gdyni. Referent oświadczył, że wprowadzenie nominatów do rady miejskiej w Gdyni jest sprzeczne z konstytucją, uchyla bowiem zasadę reprezentacji samorządowej. W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, poseł Rzóska wniósł o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem posła Rymara i uznanie rozporządzenia za konieczne i celowe. Komisja większością głosów przyjęła wniosek posła Rzóski.

Ugoda która ma uspokoić wrzenie w Indjach.

Londyn. (PAT.) Główne punkty ugody, zawartej między wicekrólem Indyj a Ghandim są następujące: 1) pozwolenie sprzedawania soli przez ludność, zamieszkałą na brzegach morza oraz sprzedaż tej soli niezależnie od monopolu rządowego, 2) własności skonfiskowane na skutek odmowy płacenia podatków będą zwrócone, 3) spokojne bez użycia przemocy wystawienie przed sklepami posterunków nacjonalistów hinduskich, odradzających kupowania obcych towarów; dozwolenie jednakże żądania Ghandiego przeprowadzenia śledztwa w sprawie licznych nadużyć wadz przez policję zostało przez wicekróla odrzucone wobec zdecydowanego oporu konserwatystów angielskich, którzy zagrozili, że w razie przyjęcia tego żądania będą sabotowali dalsze prace rządu Mac Donalda. Wobec tego Ghandi zadowolił się formalnem wyrażeniem ubolewania wicekróla z powodu zbyt rygorystycznych działań policji. Dalszym ciągiem zawartej ugody będzie odwołanie przez Ghandiego akcji cywilnego nieposłuszeństwa oraz ogłoszenie amnestji przez wicekróla dla uwięzionych w związku z tą akcją. Delegacja brytyjska wyjedzie w najbliższych dniach do Indyj celem sfinansowania konferencji okrągłego stołu z udziałem Ghandiego. W kołach rządowych w Nowych Delhi opracowywany jest projekt tej przyszłej konferencji okrągłego stołu. Wezmą w niej udział przedstawiciele kongresu hinduskiego.

*

Nowe Delhi. (PAT.) Komitet wykonawczy kongresu aprobował jednomyślnie układ, zawarty między wicekrólem Indyj a Ghandim.

Pożyczki długoterminowe na gazociągi śląskie.

Warszawa, 5. 3. Pat. Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji skarbowej w obecności ministra Norwid Neugeauera oraz wiceministra Grodyńskiego. **Po referacie posła Grzesika przyjęto projekt ustawy o pożyczce długoterminowej dla Państwowych Zakładów Gazociągowych na Górnym Śląsku.** Dłuższą dyskusję wywołał zreferowany przez posła Wiślickiego projekt ustawy o podatku od kart do gry. Projekt ten przyjęto z pewnemi poprawkami, m. in. podwyżkę stawki z 5 zł. na 10 zł. od kart, wyrabianych wyłącznie zagranicą z materjałów t. zw. trwałych. Po referacie posła Moczulskiego przyjęto kilka projektów ustaw o sprzedaży lub zmianie nieruchomości względnie gruntów państwowych. Wreszcie poseł Pacholczyk referował wniosek B. B. W. R. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, uzupełniający art. 24 ustawy o państwowym podatku dochodowym. W myśl tego wniosku, dochody z uposażeń służbowych, emerytur, wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych z funduszów państwowych oraz związków komunalnych, nie podlegają dodatkowi na rzecz związków komunalnych. Projekt powyższy komisja przyjęła.

Nowy gmach sanatorjum Kasy Chorych we Lwowie.



Sanatorjum to wzniesione zostało w ciągu trzech lat kosztem około siedmiu miljonów złotych. — Jest to gmach urządzony według wszelkich wymagań higjeny. Gabinety lekarskie tego sanatorjum zaopatrzone są we wszelkie najnowsze aparaty i urządzenia. Budynek ten został już oddany do użytku publicznego.

Min. Curtius o rozbrojeniu i sprawie mniejszościowej.

Wiedeń. (Pat.) Na przyjęciu dziennikarzy w poselstwie niemieckiem wygłosił niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Curtius przemówienie, w którem zaznaczył, że cele i metody polityki austrjackiej pokrywają się w zupełności z polityką niemiecką. **Od Ligi Narodów** — mówił minister Curtius — **oczekują Niemcy przeprowadzenia rozbrojenia i lojalnego uregulowania sprawy mniejszościowej.** Domagamy się ogólnego rozbrojenia w imię równouprawnienia. **W rozbrojeniu widzimy najskuteczniejszy środek zapobieżenia wojnom na przyszłość (!).** Oczekujemy od ogólnej konferencji rozbrojeniowej, że odpiera ona groźny charakter przesadnego pogotowia militarystycznego w wielu państwach i że uzna ona urzeczywistnienie równouprawnienia wszystkich narodów w prawie do bezpieczeństwa. **W sprawie mniejszościowej** — oświadczył Curtius — **stanowisko Niemiec jest podyktowane ich zasadniczą polityką pokojową (!).** Rozwiązanie zagadnienia mniejszościowego jest pierwszym wymogiem naszych ideałów i jedynej gwarancji trwałego pojednania i przyjaznego współżycia narodów

---

Anastazja Drewnowska.

NIEWIERNY TOMASZ

Powieść.

(Przedruk wzbroniony.)

24) (Ciąg dalszy.)

Proboszcz odetchnął, że to się zasapał, bo mówił z całego serca i ciągnął dalej:

— Chodzą po wsi różne gałgany, które tu przyjeżdżają z Bóg-wie-skąd, żydy, nie-żydy, komuniści, bolszewicy, agitatorzy, i bałamucą ludzi za pieniądze, że Boga niema, i że to wszystko, czego my, kapłani, nauczamy was po kościołach, to wierutne bajdy. Niejeden bierze się na takie głupie gadanie, bo ludzki rozum nie zawsze potrafi odróżnić prawdę od fałszu. Ale zastanówcie się tylko, moje dzieci. Jeżeli zobaczycie pięknie kiełkujący łan zboża, to co powiecie? Że go ludzie uprawili i posiali. A jeżeli zobaczycie dom — powiecie, że był taki budowniczy, co go zbudował. I tak ze wszystkiemi ludzkiemi rzeczami. Nic się samo nie zrobi. Do wszystkiego trzeba przyłożyć ręki. A cóż dopiero jeżeli nam się przyjdzie zastanowić nad całym bożym światem! Kto go stworzył, kto zapala na niebie w dzień słońce, a w nocy gwiazdy i księżyc, kto nam zsyła wiosnę, rok w rok jak obstalował, kto daje urodzaje, kto ma staranie o ptaki i wszelkie stworzenie, które żyje na swobodzie? Rozumiecie teraz, że nic się samo nie robi. Dziecko pojmie, że nawet stołek nie przewróci się bez przyczyny. Więc kto jest tym potężnym sprawcą wszystkiego, co żyje i trwa? Przecie nie ludzie...

Szlochanie ustało. Ludzie słuchali z pootwieranemi ustami, z oczami utkwionemi w ambonę, dziwiąc się prostej mądrości księdza. Niejeden, zbałamucony przez agitatorów, pokiwał głową, że to dał się tak ogłupić. Kazanie ciągnęło się dłużej niż zwykle, ale bo sprawa była ważna i niecierpiąca zwłoki. Przykład z Antkiem wskazywał na to, że posiew kąkolu kiełkował coraz bujniej w sercach mieszkańców Wierzbowej Kępy. Maluczko, a mogło się znaleźć więcej takich zbałamuconych. Coprawda proboszcz zawsze nauczał ich gorliwie z ambony, czego się mają trzymać, w co wierzyć, a co odrzucać jako podszepty złego ducha, lecz nigdy nie myślał, że może dojść do takiego otwartego odstępstwa, jak u Antka Zawady. To też skupił w sobie całą siłę wiary, aby przemówić parafjanom skutecznie do serca i przekonania i zahamować postępy epidemji bezbożności.

Na zakończenie rzekł:

— Módlcie się tedy, kochani parafjanie, aby Antoni Zawada poznał swój błąd i powrócił do kościoła bożego jak zbłąkana owca do owczarni. Ale do czasu, dopóki nie okaże skruchy, proszę was, żebyście go unikali. Niech ma przynajmniej tę karę za swoje grzechy. Nie prześladujcie, nie przeywajcie, bądźcie nawet uczynni, jeżeli zajdzie tego potrzeba, nie odpędzajcie od siebie, jeżeli sam się do was zbliży, ale trzymajcie się od niego zdaleka i nie wdawajcie w żadne rozprawy. Nie chce być chrześcijaninem, to niech z chrześcijanami nie przestaje. A teraz zmówcie na intencję waszego zbłąkanego brata trzy razy Zdrowaś Marja...

* * *

Nabożeństwo zakończyło się, poczem ludzie zaczęli się wysypywać przed kościół. Ci, którzy stali na cmentarzu, a wszystkiego wyraźnie nie usłyszeli, wypytywali się tych, którzy słyszeli.

— Alem się spłakała, moiściewy — rzekła Marcinowa, przysiadając na ławce pod murem. — Jak żyję nie słyszałam takiego pięknego kazania.

— A co to ludzie mówili, że jegomość wyklnie Zawadę, kiedy nie wyklął? — zapiszczała Felka. — Tak jak bywało w dawnych czasach. Czytałam w jednej książce, co mi panienka dała — zakończyła z dumą.

— Idź głupia! Ciebie wyklnie — obruszyła się Marcinowa. — Jaka to uczona!

Z kościoła wyszedł proboszcz w towarzystwie wikarego i Luśniaka i podążyli razem na plebanję. Pisarz i rządca czekali razem koło bramy na Marysię, która została jeszcze przed ołtarzem. Cechowa rozmawiała z Walczykową. Matka pięknego Jaśka była smutna i zapłakana i co chwila podnosiła fartuch do oczu. Mówiła przytem tak cicho, że trudno ją było zrozumieć.

— Targuje Marysię — rzekła z przekąsem Rybarczykowa do Skibiny, jako, że chciała zeswatać bogatą dziewuchę ze swym synem.

Z kościoła wyszła Marysia z lekko zaczerwienionemi oczami, ale już uspokojona i niemal gotowa do śmiechu, jako że z natury była żywa i wesoła. Pisarz przystąpił do niej grzecznie i odebrał książkę i różaniec.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.



Św. Marcjana, biskupa i męczenn. **Św. Kolety,** dziewicy. **Św. Perpetuy i Felicyty,** męczenniczek oraz 42 męczenników.

Kalendarzyk słowiański: Wojsław.

Jutro: Św. Tomasza z Akwinu, św. Pawła, biskupa i św. Kukulusa, męczennika.

	Wschód		Zachód
słońca o godz.	6.38;	o godz.	17.46
księżyca o godz.	20.57;	o godz.	7.26

*

Św. Marcjan, biskup i męczennik, który za panowania Trajana dla Chrystusa chwalebnie zdobył sobie palmę zwycięstwa.

Św. Koleta, dziewica, która nasamprzód żyła w III Zakonie św. Franciszka, następnie zaś Duchem Bożym powodowana, wiele żeńskich klasztorów drugiego zakonu nakłoniła do pierwotnej ścisłości, aż wkońcu zdobna nadzwyczajnemi cnotami i niezliczonemi cudami uświetniona, po jej śmierci przez papieża Piusa VII policzona została w poczet Świętych Pańskich.

Św. Perpetua i Felicyta, męczenniczki. Ostatnia z nich była brzmienną i dlatego według prawa musiano odczekać rozwiązania. Święty Augustyn pisze, że przytem odczuwała przykre boleści. Gdy jednak porzuconą została dzikim zwierzetom na pożarcie, wtenczas była pełną radości. Wraz z nią cierpieli Revocatus, Saturninus i Secundolus. Ostatni z nich zmarł w więzieniu, gdy tymczasem reszta za panowania cesarza Sewera porzuconą została dzikim zwierzętom.

— **Podwyżka cła przywozowego na zboże.** Wkrótce ma się ukazać rozporządzenie ministrów rolnictwa, skarbu oraz przemysłu i handlu, podwyższające cło od przywozu zboża zagranicznego. **Cła będą podwyższone na żyto, jęczmień i owies do 17 zł. za 100 kg. i na pszenicę do 25 zł. za 100 kg.** Odpowiednie zwyżki stawek celnych przewiduje rozporządzenie również w stosunku do przywożonej z zagranicy mąki i kaszy wszelkiego rodzaju.

Rozporządzenie to zjawia się w wyniku potrzeby dostosowania naszej polityki celnej do ogólnego kierunku polityki gospodarczej, uprawianej przez inne państwa europejskie. Znaczna zwyżka ceł od przywozu zbóż oddawna już nastąpiła w Austrji i Czechosłowacji. W Niemczech w ciągu lat ostatnich cła przywozowe były podwyższane kilkakrotnie, a obecnie przewidywane jest uchwalenie przez parlament Rzeszy dalszej jeszcze zwyżki stawek celnych. Państwa te, podwyższając cła od przywozu zbóż, jednocześnie wprowadzają wielkie ułatwienia dla własnego wywozu.

— **Nowe gatunki papierosów.** W ostatnim czasie polski monopol tytoniowy wypuścił na rynek krajowy nowe gatunki papierosów mianowicie „Obstalunkowe" „Egipskie Przednie", „Syrena" i „Tatra". Ceny tych nowych gatunków są następujące: „Obstalunkowe" kosztować będą 7 groszy za sztukę, „Egipskie Przednie" 10 gr. sztuka, „Syrena" 12 gr. sztuka a „Tatry" 6 groszy sztuka.

Wydalenia na kopalniach śląskich.

We wtorek odbyła się u komis. demobilizacyjnego inż. Maskego w Katowicach **konferencja w sprawie redukcji robotników na kop. „Śląsk" w Chropaczowie.** Z ramienia pracodawców obecny był naddyr. Buzek, który przy rozpoczęciu rozmów wniósł protest przeciw obecności na sali przedstawicieli rady załogowej oraz reprezentantów związków zawodowych. W odpowiedzi na to kom. dem. oświadczył się za pozostaniem delegatów robotniczych na konferencji, motywując to tem, że robotnicy winni być poinformowani o przebiegu tak ważnych dla nich obrad. Zabrał jeszcze w tej sprawie głos inspektor pracy, popierając wywody komisarza, ale mimo to naddyr. Buzek obstawał przy swem żądaniu. Następnie wypowiedzieli się jeszcze przedstawiciele związków zawodowych, przeciwstawiając się wnioskowi dyr. B., w odpowiedzi na co naddyr. B. zagroził opuszczeniem obrad. Związkowcy nie przestraszyli się tego nalecialego na Śląsk dyrektora i oświadczyli, że znajdą już należytą odpowiedź na takie zachowanie się naddyr. B., wobec czego tenże skapitulował i pozostał.

Po przystąpieniu do obrad naddyr. B. wniósł o zezwolenie na redukcję 180 robotników na kop. „Śląsk", uzasadniając potrzebę redukcji pogorszeniem się sytuacji i zapowiadając, że w ciągu marca sytuacja jeszcze bardziej się pogorszy. Następnie zabrał głos kom. dem. inż Maske, który po sprawdzeniu statystyki technicznej **uznał za konieczne zredukowanie 150 robotników,** podkreślając, że lista redukcyjna winna być zestawiona w porozumieniu z radą załogową i przesłana do aprobaty kom. demob. Dopiero po sprawdzeniu tej listy, kopalnia będzie mogła redukcje te przeprowadzić. Zredukowani mają być robotnicy ponad 55 lat i posiadający jakiś majątek.

W najbliższych dniach odbędą się u komisarza demobilizacyjnego konferencje w sprawie dalszych zwolnień robotników na kopalni „Donnersmarck" w Czerwionce, w hucie „Bismarcka" w Hajdukach Wielkich, na kopalniach księcia pszczyńskiego „Aleksander I i II" i „Książę", w hutach „Hugona", „Silesia" i „Lipiny", na kopalniach „Gotthard" w Orzegowie i „Paweł" w Chebziu oraz w fabryce porcelany w Bogucicach.

Na tem nie kończy się bynajmniej lista wydaleń w górnictwie śląskiem. Kopalnia **„Litandra" w Nowej Wsi żąda zwolnienia 426 robotników.** Ponieważ załoga wynosi już tylko 922 osób, przeto zwolnionych ma być blisko 50 procent. Kopalnia **„Ferdynand" w Bogucicach pod Katowicami** żąda jeszcze zwolnienia 448 górników, mimo, że w styczniu zwolniła 370. Pozatem wpłynął wniosek o zwolnienie 352 górników **z kopalni „Aleksander I"** oraz o całkowite zastawienie **kopalni „Aleksander II".** Wreszcie na **kopalni „Kleofas" w Załężu pod Katowicami** grozi zwolnienie 350 robotnikom.

Listy naszych Czytelników.

Konieczność budowy kolei do Pszowa.

Pszów w Rybnickiem. Gmina Pszów licząca 7 116 mieszkańców, pod względem liczby mieszkańców w powiecie rybnickim znajdująca się na 5-tem miejscu, ma najlepsze warunki dalszego rozwoju. W czasie urzędowania obecnego naczelnika gminy p. Rzodeczki, przybyło już gminie kilka domów, a w tym wspaniała szkoła, mieszcząca prócz 12 klas naukowych, sal robót ręcznych, hali gimnastycznej, łazienek dla uczącej się młodzieży oraz ochronki, również mieszkania dla prawie wszystkich nauczycieli tej szkoły. Oprócz tego wybudowano na koszt gminy kilka nowych dróg bitych, skanalizowano większą część gminy, a nadto ze względu na brak wody wybudowano własne wodociągi. Największą jednak przeszkodą w dalszym rozwoju gminy jest brak dogodnego połączenia kolejowego. Jak się dowiadujemy, i w tym kierunku naczelnik gminy p. Rzodeczko, łącznie z naczelnikami gmin sąsiednich, czynił starania, jednak bez skutku.

Budowa połączenia kolejowego pomiędzy stacjami Kopalnia Emma a torem Sumina — Katowice, była projektowaną przez władze niemieckie już przed wojną i już wówczas czyniono pomiary pod budowę połączenia kolejowego, lecz wojna, która niejedne plany unicestwiła i wykonaniu tego planu przeszkodziła. Obecnie jednak brak połączenia kolejowego daje się mieszkańcom Pszowa, oraz gmin położonych w południowo-zachodniej części powiatu rybnickiego bardzo odczuwać, temwięcej, że obecnie ludność więcej, aniżeli przed wojną, korzysta z przejazdów kolejami, zmuszona do udawania się do władz lub też w sprawach związanych z ich zawodem. Że pociągi, na ewentl. wybudowanym odcinku kolejowym, będą przepełnione, wystarczy spojrzeć na zaludnienie gmin oraz ich potrzeby. Również wiele dogodności przez wybudowanie połączenia kolejowego przez Pszów, sprawiłoby wielkim rzeszom pątników, udawających się z pielgrzymkami do cudami słynącego obrazu N. M. P. Pszowskiej i kalwarji, składających się w większej części z starszych ludzi i kalek, dla których odbywanie drogi z stacji Rydułtowy lub Wodzisław jest aż nazbyt uciążliwe. Biorąc pod uwagę potrzeby gminy Pszów i gmin w tej części położonych, przychodzi się do przekonania, że połączenie kolejowe pomiędzy stacją Kopalnia Ema a torem Sumina — Katowice jest palącą potrzebą i nawet potrzebniejszą od innych budujących się lub mających być budowanemi torami kolejowemi (jak np. połączenie Rybnik — Żory).

Prosimy tą drogą miarodajne czynniki do rozważenia i uznania potrzeby wybudowania takiego połączenia, które w zrealizowaniu tej tak palącej potrzeby, ze względu na niewielką odległość do toru Sumina — Katowice, nie pochłonie tak wielkich wydatków, a temsamem będzie można dać zatrudnienie wielkiej liczbie bezrobotnych, co z drugiej strony przyniesie te korzyści, że zaoszczędzi się olbrzymie sumy, wypłacane bezrobotnym w formie zasiłków.

Wierzymy, że obecnie, kiedy w naszem wolnem Państwie możemy sobie pozwolić na wykonanie większych inwestycyj, i ten plan zostanie zrealizowany.

Obywatele Pszowa.

Województwo śląskie.

* **Nowe władze harcerskie na Śląsku.** Po walnym zjeździe w ubiegłą niedzielę, odbyło się zaraz posiedzenie zarządu, który ukonstytuował się w następującym składzie: Przewodnicząca Wanda Jordanówna, wiceprzewodniczący dr. H. Krupiński i H. Spoczyńska, skarbnik Otton Tomala, sekretarz inż. Eug. Daniec, — członkowie: dr. Strumiło, G. Rokita, H. Kapiszewski, M. Łowiński zaś z urzędu w skład zarządu wchodzą: Komendantka chorągwi żeńskiej J. Laszczkówna, komendant chor. męskiej J. Grzbiela, ks. kap. Milik i lekarz dr. Zajączkowski.

Sąd honorowy utworzono w następującym składzie: Przewodniczący dr. Farnik, członkowie: Harosiewiczowa, Kordecka, dr. Bielec, Szletyński, komisja rewizyjna: Przewodniczący dyr. Baczyński, członkowie: pp. Kłoda i Gaudnik. Pozatem na zebraniu zarządu uchwalono budżet Bucza i omawiano sprawy finansowe w związku z uchwalonem budżetem przez walny zjazd na rok 1930/31.

Z Katowickiego

Przemysłowcy przyjęli wyrok komisji arbitrażowej, obniżający zarobki w kopalniach kruszcu.

Katowice. Wczoraj minął 5-dniowy termin wypowiedz. się stron w spraw. orzeczenia Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej, które obniża zarobki górników w kopalniach kruszcu o 6 procent. Jak się dowiadujemy, **wszystkie organizacje zawodowe robotnicze wyrok ów odrzuciły,** natomiast przemysłowcy wyrok przyjęli bez zastrzeżeń i występują do P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej o nadanie orzeczeniu mocy obowiązującej.

Ile mieszkań zbudowano w ubiegłym roku?

Katowice. W ubiegłym roku wybudowano i oddano do użytku publicznego w powiecie katowickim 418 mieszkań. Jednopokojowych mieszkań bez kuchni było 39, z kuchnią, 118, dwuizbowych z kuchnią 164, trzyizbowych z kuchnią 69, czteroizbowych z kuchnią 17, pięciopokojowych z kuchnią 3, a sześciopokojowych z kuchnią również 3. Najwięcej mieszkań zbudowano w miesiącach październiku, listopadzie i grudniu.

Lustracja więzień.

Katowice. W ostatnich dniach lutego br. przybył do Katowic delegat ministerstwa sprawiedliwości, inspektor więziennictwa p. Skibiński, który zwiedził tutejszy gmach więzienny, w którym stwierdził wzorowy porządek. Skarg i zażaleń na administrację nie zgłoszono. Więźniowie dziękowali za dobre obchodzenie się z nimi i zdrowe odżywianie. Więźniowie zatrudnieni są w przewadze w warsztatach więziennych. Naczelnikiem tutejszego więzienia jest płk. Szeliga-Skorupski. Dnia 1 marca br. udał się p. Skibiński do Cieszyna.

Wypadek samochodowy.

Katowice. Na ul. Mickiewicza w Katowicach wywrócił się z niestwierdzonej narazie przyczyny samochód osobowy Śląskiej Linji Autobusowej. Kierowca samochodu Ludwik Ciupura oraz jego pomocnik Franciszek Dajas zostali przygniecieni przyczem doznali ciężkich okaleczeń na głowie.

Kurs koszykarstwa.

Katowice. Dnia 10 marca zostanie otwarty kurs galanterji koszykarskiej dla nauczycielstwa, na który mogą być też przyjęte osoby prywatne. Kurs będzie trwał 6 tygodni. Prowadzone będą roboty z pedigu (trzcinki), wikliny i rafji, a to koszyki, tacki, bombonierki, kosze na kwiaty, kasetki, torebki, torby, pudełka i skrzyneczki. Zapisy w Dyrekcji szkoły powszechnej ul. Jagiellońska 18 codziennie z wyjątkiem niedziel od 4—6 pop.

Budowa nowej ulicy.

Załęże w Katowickiem. W najbliższym czasie zostanie rozpoczęta budowa nowej ulicy przy ul. Wojciechowskiego pomiędzy domami nr. 83 i 85. Plan budowy ulicy wyłożony jest do publicznego wglądu w miejskim urzędzie mierniczym w Katowicach aż do 14 bm. Sprzeciwy należy wnieść w powyższym czasie do powyższego urzędu.

Zasądzenie za obrazę policji.

Wełnowiec pod Katowicami. Zamieszkały w Wełnowcu przy ul. Hallera robotnik Wiktor Pawleta odnajął pewnej pani pokój. Później, gdy sublokatorka nie chciała się dobrowolnie wyprowadzić, Pawleta postanowił użyć przemocy. Gdy zagrożono mu policją, P. wyraził się o niej obelżywie i począł się awanturować. W tych dniach P. odpowiadał przed sądem, który skazał go za awantury na 4 dni a za obrazę policji na 7 dni więzienia.

Ustąpienie p. inżyniera Kiedronia.

Siemianowice w Katowickiem W ostatnim czasie pisały gazety o zamierzonem ustąpieniu p. inżyniera Kiedronia ze stanowiska generalnego dyrektora Górnośląskich Zjednoczonych Zakładów huty Królewskiej i Laury. Obecnie pogłoski sprawdzają się. Pan inżynier Kiedroń nagle zachorował i wyjechał na kurację do Meranu. Z urlopu ma jakoby nie wrócić. Natomiast ma otrzymać sutą odprawę i emeryturę. Mówi się na Śląsku, że odprawa będzie wynosić 300 tysięcy złotych — a emerytura 1.700 franków szwajcarskich miesięcznie. Inżynier p. Kiedroń jako generalny dyrektor w artykułach „Polonii" występował przeciw ubezpieczeniom społecznym.

Koncert wokalno-muzyczny.

Nowawieś w Katowickiem. Przypomina się, że koncert wokalno-muzyczny połączonych towarzystw śpiewu „Słowiczek" i mandol. „Jaskółka" odbędzie się w niedzielę, dnia 8 marca o godz. 19.00 wieczorem na sali p. Witolowej.

Z Król. Huty

Ciężkie położenie w fabryce wagonów.

Król. Huta. Z powodu braku zamówień fabryka wagonów w Król. Hucie przechodzi obecnie bardzo silne przesilenie. Dyrekcja nosi się z zamiarem zwolnienia 14 marca 107 robotników a 21 marca 1000 robotników, czyli resztę załogi.

Nowe ceny za prąd elektryczny.

Król. Huta. Miejski urząd ruchu ustalił na miesiąc marzec następujące ceny za prąd elektryczny: 16 świec 2.40 zł., 25 świec 3.50 zł., 32 świece 4.70 zł., 50 świec 7.00 zł., 75 świec 8.80 zł a 100 świec 11.70 zł.

Wykolejenie tramwaju.

Król. Huta. Na ul. Bytomskiej wykoleił się w tych dniach tramwaj, zdążający do Bytomia. Wóz był przepełniony pasażerami, pomiędzy którymi powstał popłoch. Ruch na tej linji uległ dłuższej przerwie.

Kradzież na poczcie.

Król. Huta. Uczenicy biurowej Małgorzacie Pisarczykównej skradziono przy okienku w tutejszym gmachu pocztowym 200 zł. Sprawca dokonał tej kradzieży w szczególnie rafinowany sposób. Przeciął on brzytwą jej tekę i przez otwór wydobył pieniądze. Złodziej zbiegł.

Kradzież z włamaniem.

Król. Huta. Zofja Foerderowa z ulicy Gimnazjalnej doniosła policji, że jacyś sprawcy skradli jej 15 nowo uplecionych koszyków na bieliznę wartości — 110 złotych. Niejakiej Monice Baronowej z ul. Szpitalnej skradziono z piwnicy większą ilość kartofli i węgla.

Dwa pożary.

Król. Huta. W mieszkaniu Marji Kubankowej, plac Matejki 1, wybuchł w czasie jej nieobecności pożar. Zdziwienie jej nie miało granic, gdy po powrocie do domu zastała cały pokój spalony. Okazało się, iż z pobliskiego komina iskry wpadły przez otwarte okno do jej mieszkania od których zajęła się pościel. Dzięki pomocy sąsiadów uratowano dalsze pokoje a być może iż zapobiegnięto poważnemu pożarowi. — Drugi pożar wybuchł w kiosku inwalidy Jana Kusowskiego przy ul. Wolności. K. opuszczając wieczorem kiosk zapomniał wygasić piecyk. Ogień zniszczył kilka kilo tytoniu oraz większą ilość papierosów. Straty wynoszą kilkaset złotych.

Poszukiwanie towarów pochodzenia zagranicznego.

Król. Huta. W tych dniach władze celne przeprowadziły w szeregu domach i składach rewizję za towarem, przemycanym nielegalnie z Niemiec. W kilku miejscach zakwestjonowano towar.

Przykładne ukaranie piekarza.

Król. Huta. W ostatnim czasie, jak wiadomo, wydano w związku z zniżką cen szereg zarządzeń. Między innemi ustalono, iż bułka za 10 gr. winna ważyć 100 gramów. Do tego przepisu nie stosował się piekarz Tomasz Kaczmarczyk z Łagiewnik, który w tych dniach odpowiadał przed sądem grodzkim w Król. Hucie za sprzedaż pieczywa, które nie miało odpowiedniej wagi. Sąd wydał wyrok, skazujący K. na 7 dni aresztu.

Znalezienie zwłok kobiety.

Król. Huta. Szofer Kaziske, przejeżdżając wieczorem ul. Florjańską, zauważył na chodniku zwłoki jakiejś kobiety. Zawiadomiona policja przewiozła zwłoki do kostnicy szpitala św. Jadwigi, gdzie lekarz stwierdził zgon na udar serca. Nazwiska kobiety nie zdołano ustalić. W torebce znaleziono 14 złotych 45 groszy oraz talję kart do gry. Opis nieznajomej: szatynka, lat około 40, suknia czarna, czarne pończochy, czarne lakierki, płaszcz pluszowy i czarny kapelusz.

Z Świętochłowickiego

Wzrost oszczędności.

Świętochłowice. Stan wkładów oszczędnościowych w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu Świętochłowickiego wzrósł w stosunku do grudnia ub. roku o 193.030.07 złotych. Ogólny stan wkładek na 2.672 kontach wynosi — 9.097.362,07 złotych.

Podatki na rok 1931-32.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Na mocy uchwały rady gminnej, zatwierdzonej przez wydział powiatowy, gmina Łagiewniki pobierać będzie w bieżącym roku dodatek do państwowego podatku gruntowego w wysokości 100 proc. od zasadniczego podatku gruntowego oraz podatek budynkowy w wysokości 5 w stosunku do tysiąca od pospolitej wartości budynków.

Złodziej w stroju niewieścim.

Szarlej w Świętochłowickiem. W ub. wtorek w godzinach wieczornych wszedł do mieszkania Roberta Wańki pewien osobnik, ubrany w strój niewieści. Będącej w mieszkaniu żonie Wańki wsypał do ócz jakiegoś proszku poczem skrępował ją i jej 4-letniego syna paskami a usta zatkał im ręcznikiem. Następnie przeszukał szafy i skradł 960 zł. Po kradzieży wyszedł najspokojniej z mieszkania, zamknął je a klucz zabrał ze sobą. Policja wdrożyła śledztwo.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Złodzieje włamali się w nocy na czwartek do gmachu kasy chorych w **Bytomiu** a w nocy na piątek do miejskiej kasy głównej przy ulicy Dyngosa. Na przeszkodzie stanęły złodziejom ogniotrwałe kasy pancerne, które pozostawili w spokoju i odeszli z niczem. Według zdania policji włamań dokonali pierwszorzędni „fachowcy". By nie pozostawić śladów palców „pracowali" w rękawiczkach gumowych, a dla zabezpieczenia się od psa policyjnego, buty i podeszwy wysmarowali olejkiem terpetynowym. Po sprawcach niema śladu.

*

Na kopalni „Hohenzollern" w **Bytomiu** zatrudniony przy szybie sygnalista wpadł do rząpia, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Nieszczęśliwy zmarł podczas transportu do lecznicy.

Z Zabrskiego.

Badanie koni przekraczających granicę polsko-niemiecką, pochodzących z pogranicza polskiego, odbędzie się w **Zabrzu** w dniach 7 kwietnia, 5 maja, 2 czerwca, 7 lipca, 4 sierpnia, 1 września, 6 października, 3 listopada i 1 grudnia. Badanie odbywać się będzie na targowisku w Zabrzu przy ul. Kölner i Blücherstrasse od godziny 8 do 9.

*

Z nielicznej już załogi, jaka pozostała jeszcze w zakładach Donnersmarka w **Zabrzu**, otrzymało w dalszym ciągu wypowiedzenie 40 robotników. Zarząd huty zamierza unieruchomić koksownię.

*

Zatrudniony w szybie „Jerzego" górnik Fr. Lempik z **Zabrza** uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Karetką pogotowia odstawiono go do lecznicy.

Z Gliwickiego.

Niejaki Schweinoch z **Gliwic** założył spółkę budowy tanich mieszkań, chociaż sam nie posiadał żadnego kapitału. W krótkim czasie znalazł aż 17 naiwnych, którzy wpłacili na jego ręce większe sumy pieniędzy. Schweinoch kwoty te zużytkował na wesołe podróże po różnych kąpieliskach. Izba karna w Gliwicach, rozpatrując jego sprawki, zasądziła go na 3½ roku więzienia.

*

Na ulicy Wilhelma w **Gliwicach** wydarzył się niezwykły wypadek. Zepsuła się wielka lampa elektryczna. Przy naprawianiu zerwał się drut i lampa z hałasem spadła na ulicę. Przechodzący w tej chwili wachmistrz policyjny Adamietz, został ciężko poraniony odłamkami szkła i w stanie ciężkim odwieziony do szpitala, gdzie ranny zmarł mimo troskliwej opieki lekarskiej.

Z Opolskiego.

Z dniem 1 kwietnia br. przechodzą na własność urzędu prowincjonalnego wszystkie główne drogi na Śląsku Opolskim. W związku z tem władze projektują jednolite sadzenie drzew przydrożnych. Jako sadzonki przewidziany jest jesion lub dąb.

*

Budżet państwowy przewiduje na budowę mostu **w Opolu** tylko kwotę 50 tysięcy marek. Kwota ta jest niska, wobec czego na skutek starań posłów wpłynął ze strony stronnictw rządowych wniosek o podwyższenie kwoty do 200 tysięcy marek.

*

Przed pewnym czasem zaginął robotnik Konstanty Szewczyk z Strzeleczek, jadący do **Krapkowic** do pracy. W tych dniach znalazł go pewien robotnik nieżywego w lesie w Dobrej. Szewczyk popełnił prawdopodobnie samobójstwo. Przyczyna tego rozpaczliwego kroku nie jest bliżej znana.

Anglja przestaje być pierwszą potęgą morską.

Dla uprzytomnienia sobie ogromnych zmian, jakie zaszły w stosunku sił morskich wielkich mocarstw w przeciągu ostatnich lat trzydziestu, warto tu przytoczyć następujące cyfry:

W r. 1900 tonaż (t. j. zdolność załadowania okrętu w tonach) ogólny flot pięciu uczestników konferencji londyńskiej oraz Niemiec przedstawiał się, jak następuje: Anglja — 1.440.020 ton, Stany Zjednoczone A. P. — 228.754, Japonja — 212.000, Francja — 621.493, Włochy — 255.541, Niemcy — 249.470.

W roku 1914, po kilkunastoletnim wyścigu zbrojeniowym anglo - niemieckim i ogólnym wzroście zbrojeń, stosunek ten był już inny, lecz Anglja wciąż trzymała się swego „two powers standard" — zasady, według której flota brytyjska winna przewyższać zjednoczone floty dwóch najpotężniejszych po niej państw: Anglja — 2.438.389, Stany Zjednoczone A. P. — 893.133, Japonja — 549.840, Francja — 755.148, Włochy — 423.801, Niemcy — 999.480.

W r. 1929, przed konferencją londyńską, stan flot wymienionych mocarstw z wyjątkiem Niemiec, którym konferencja ambasadorów przyznała 144.000 ton, przedstawiał się, jak następuje: (cyfry te obejmują również statki znajdujące się wtedy w budowie): Anglja 1.889.911, St. Zjedn. A. P. — 1.858.911, Japonja — 1.074.335, Francja — 708.366, Włochy — 497.729.

Odczyt i wyświetlanie filmu „Opieka nad matką i dzieckiem".

Godula w Świętochłowickiem. Ochotnicza kolumna sanitarna Czerwonego Krzyża w Goduli urządza dnia 8 bm. o godzinie 7 wieczorem na sali p. Budzisza publiczny odczyt z wyświetlaniem filmu i przeźroczy p. t.: „Opieka nad matką i dzieckiem" oraz „Życie początkujące człowieka". Odczyt wygłosi p. dr. Kuhna. Wstęp wolny.

Pożar na strychu.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. W tych dniach wybuchł pożar na strychu domostwa Knopa. W gaszeniu pożaru brały także udział straże pożarne z Szarleja i Brzozowic. Po kilku godzinach ogień ugaszono. Właściciel kamienicy bawił w krytycznej chwili poza domem.

Z Pszczyńskiego

Dwa miesiące więzienia za sfałszowanie biletu.

Mikołów w Pszczyńskiem. Na linji Katowice — Mikołów przytrzymał pewien konduktor kolejowy niejakiego Maksa Feilera, jadącego na sfałszowany bilet kolejowy. Sąd grodzki w Mikołowie skazał Feilera za oszustwo na dwa miesiące więzienia.

Dwaj kieszonkowcy na ławie oskarżonych.

Mikołów. Rolnik Skrzypczyk z Wilkowyj sprzedał na ostatnim targu w Mikołowie krowę za 400 złotych. Po pewnym czasie skradziono mu pieniądze z kieszeni i to tak zręcznie, iż S. wcale tego nie zauważył. Sprawców zdołano ująć. Są nimi dwaj zawodowi kieszonkowcy, którzy stanęli w tych dniach przed sądem. Sąd skazał każdego na trzy miesiące więzienia.

Ostrzeżenie przed oszustem.

Studzionka w Pszczyńskiem. W tutejszej gminie pojawił się pewien osobnik, który będąc w posiadaniu zaświadczenia, opiewającego na nazwisko Józef Pająk, wydanego przez urząd gminny w Mokrem, odwiedzał mieszkańców tej miejscowości i jako pogorzelec, który wskutek pożaru stracił cały majątek, zbierał dobrowolne datki. Kiedy osobnik zjawił się również u miejscowego proboszcza i począł go legitymować, wówczas osobnik pozostawił zaświadczenie i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Pożar.

Błędowiec w Pszczyńskiem. W ostatnich dniach wybuchł pożar w stodole Józefa Wieczorka w Błędowcu. Płomienie strawiły doszczętnie dach oraz narzędzia rolnicze. Szkoda wynosi 8000 złotych. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Z Rybnickiego

Przeciwko zmniejszeniu załogi.

Kopalnia Ema w Rybnickiem. W tych dniach odbyła się na kopalni „Ema" konferencja w sprawie zmniejszenia załogi. Do zamierzonego zmniejszenia około 700 robotników na kopalni „Ema" nie doszło, gdyż komisja fachowa doszła do przekonania, że przyczyny zwolnień, podane przez dyrekcję Rybnickiego Gwarectwa nie były wystarczające. **Komisarz demobilizacyjny wyraził zgodę tylko na zwolnienie 120 robotników.** Z powyższego wynika znowu, iż położenie na kopalniach Gwarectwa Rybnickiego nie jest tak beznadziejne, jak je przedstawia dyrekcja.

Wprowadzenie nowego proboszcza.

Żory w Rybnickiem. W przyszłą niedzielę, dnia 8 marca br. odbędzie się w Żorach uroczyste wprowadzenie nowego proboszcza w osobie ks. Klimka. Uroczystość rozpocznie się o godzinie 3 po południu.

Protest przeciw wydaleniom robotników.

Paruszowiec w Rybnickiem. W ubiegłą sobotę odbyło się w Paruszowcu zebranie załogi huty „Silesia", na którem przyjęto **rezolucję przeciw redukcjom robotników, domagającą się od rządu wpłynięcia na przemysłowców w kierunku obniżenia cen węgla, żelaza, towarów włókienniczych, odzieży, obuwia i t. p.** Pozatem domagano się od ministerstwa pracy przyznania **zasiłku za czas 6-tygodniowego świętowania, w którym to okresie robotnicy nie otrzymali ani zarobku, ani wsparcia.** Wreszcie zebrani domagali się utworzenia sądu przemysłowego na miasto i powiat Rybnik.

Licytacja drzewek.

Mszana w Rybnickiem. Z polecenia wydziału powiatowego odbędzie się dn. 6 marca w oberży Penkali w Mszanej licytacja 77 drzewek szosowych, rosnących przy szosie Wodzisław — Pawłowice. Z pośród tych drzewek jest 46 brzóz, 18 klonów, 12 jesionów i jeden dąb.

Z Tarnogórskiego

Bezpłatne porady lekarskie dla bezrob.

Tarnowskie Góry. Za odpowiedniem zaświadczeniem magistratu tarnogórskie go otrzymują bezrobotni i ich rodziny bezpłatną poradę lekarską, leki itp. Koszty związane z temi zabiegami ponosi magistrat.

Wyjaśnienie.

Tarnowskie Góry. Wobec mylnych pogłosek, podajemy do wiadomości, że biura kasy skarbowej mieszczą się nadal przy ul. Kościuszki. Natomiast biura urzędu skarbowego przeniesiono z gmachu przy ul. Piastowskiej do domu przy ul. Lublinickiej 24.

Z Lublinieckiego

Wyłożenie trucizny.

Woźniki w Lublinieckiem. Celem wytępienia ptactwa drapieżnego wyłożona została w lasach woźnickich trucizna. Przestrzega się zatem tutejszych mieszkańców by nie wpuszczali do lasu swych zwierząt domowych. Trucizna będzie wykładana przez cały miesiąc marzec.

Z Cieszyńskiego

Wystawa przemysłu krajowego.

Bielsko. W czasie od 20 do 29 marca br. odbędzie się w Bielsku w gmachu Strzelnicy przy ul. Strzelniczej, wystawa propagandowa przemysłu krajowego, która obejmie wszystkie działy produkcji z całej Polski, a w szczególności zobrazuje dział bielsko-bialskiego przemysłu, kupiectwa i rękodzielnictwa. Dla przeprowadzenia prac, związanych z powstaniem tej wystawy, zorganizował się na terenie miasta Bielska i Białej komitet. Biura komitetu mieszczą się w lokalu Strzelnicy w Bielsku, gdzie przyjmuje się zgłoszenia oraz udziela wszelkich informacyj, dotyczących wystawy. W czasie trwania wystawy będą zorganizowane zjazdy kupców i rolników, nauczycielstwa, straży pożarnych oraz turystyczno-sportowe.

Wspaniały zjazd członków rad zakładowych Zespołu Pracy.

Członkowie rad zakładowych uchwalają protest przeciwko redukcjom załogi redukcjom zarobków robotników na kopalniach węgla, oraz przeciw redukcjom zarobków kopalń kruszcu.

Konferencja żąda wkroczenia władz miarodajnych, ażeby nastąpiła obniżka kosztów administracyjnych, a przedewszyst kiem poborów dyrektorów i urzędników wyższych.

W dniu 1 marca br. odbyła się w Katowicach konferencja rad zakładowych związków złączonych w Zespole Pracy zawodowych związków górniczych pod przewodnictwem sekretarza związku p. Króla. O zainteresowaniu obecną sytuacją w górnictwie i zrozumieniu zadań członków rad zakładowych świadczy fakt, że duża sala p. Noglika była szczelnie wypełniona. Oprócz wszystkich kopalń, które wydelegowały 176 radców zakładowych, była pokaźna liczba gości, sympatyzujących z ruchem robotniczym. Sam Zw. górników Z. Z. P. reprezentowało blisko 130 radców zakładowych.

Pierwszy referat wygłosił przewodniczący Zw. górników Z. Z. P. p. Grajek, który w swem przemówieniu scharakteryzował obecne położenie górnika śląskiego w ogólności, a w szczególności ostatnią akcję zarobkową. Podkreślał on przedewszystkiem dążności przemysłowców do obniżania zarobków, podnosząc, że konieczność załatwienia tych spraw nie leży w obecnym kryzysie, lecz w wysokich kosztach administracji, i to w przeważnej mierze w wysokich poborach dyrektorów i urzędników i w nadmiernej ich liczbie.

Po przemówieniu p. Grajka zabierali jeszcze głos inni przedstawiciele związku, powołując się na wywody p. Grajka, i potępiając metody stosowane przez pracodawców śląskich.

W dyskusji przemawiało kilkudziesięciu radców zakładowych, którzy w swych wywodach piętnowali postępowanie pracodawców, ale tak samo mieli bardzo poważne żale na postępowanie kom. demobilizacyjnego. Szczególną uwagę poświęcali istnieniu komisarycznych rad zakładowych, oświadczając, że się przyrzeczeń danych przez czynniki miarodajne nie dotrzymuje.

Po dyskusji nastąpiło wytłumaczenie przepisów dotyczących Funduszu Bezrobocia przez p. sekretarza Kota, i oprócz tego w wolnych głosach objaśnił p. prezes Grajek sprawę szkół dokształcających, przedstawiając, jakie w tym względzie zostały poczynione kroki przez przedstawicieli związków.

Konferencja przyjęła jednomyślnie następujące rezolucje:

I.

Konferencja stwierdza, że pomimo zatwierdzonego orzeczenia Komisji Pojednawczej i Arbitraż. w górnictwie węglowem, według którego żadna obniżka zarobków nie może nastąpić, przemysłowcy pomimo tego redukują zarobki, przenoszą robotników do kategorji niższych i obniżają stawki akordowe. Wobec tego wnosi konferencja przeciwko tego rodzaju postępowaniu przemysłowców protest, i wzywa czynniki miarodajne, ażeby położyły kres tego rodzaju metodom przemysłowców i aby się temu przeciwstawiły z całą stanowczością.

II.

Konferencja stwierdza, że obecne redukcje na kopalniach nie wynikają z konieczności położenia gospodarczego górnictwa, lecz są przedewszystkiem podyktowane dążeniem przemysłowców, którzy korzystając z obecnego kryzysu i depresji gospodarczej, chcą wyzyskać robotników do ostatnich granic możliwości. Konferencja zwraca się niniejszem do czynników kompetentnych, ażeby do dalszej redukcji nie dopuszczono, i o ile przemysłowcy wskazują, że redukcje odbywają się dla obniżenia kosztów produkcji, to w pierwszym rzędzie powinno się wpłynąć na obniżenie horendalnych poborów urzędników wyższych i redukcję przeprowadzić nie u robotników, lecz przedewszystkiem w szeregach dyrektorów i innych wyższych urzędników

III.

Konferencja stwierdzając, że zarobki robotników na kopalniach kruszcu stoją w dalszej mierze poniżej minimum egzystencji, nie przyjmuje do wiadomości wyroku Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w sprawie obniżki zarobków na tychże kopalniach, zakładając równocześnie protest, tem więcej, że orzeczenie to jest sprzeczne z przyrzeczeniami czynników rządowych. Konferencja żąda przekazania sporu powyższego do rozstrzygnięcia komisji nadzwyczajnej.

IV.

Konferencja oświadcza, że przeciwko jakimkolwiekbądź zamachom skierowanym w kierunku ograniczenia ustaw socjalnych przeciwstawi się wszelkiemi środkami i wnosi energiczny protest przeciw odnośnym wnioskom wysuniętym przez posła Chmielewskiego z Ch. D przy obradach budżetowych w sejmie śląskim.

V.

Konferencja wyraża życzenie, ażeby przy większych redukcjach zbadano stan rzeczy na miejscu przez nadzwyczajną komisję pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego, oraz przedstawicieli Zespołu Pracy i dopiero na podstawie zebranego materjału dowodowego należy przedsiębrać ostateczne kroki. Przy tej sposobności zwracamy się do p. komisarza demobilizacyjnego, ażeby nie ulegał wpływom przemysłowców, i więcej brał w obronę warstwę pracującą.

Sprawy kościelne

Msza św. na dworcu kolejowym w Wiedniu.

Z inicjatywy dyrekcji kolei żelaznych, Tow. ochrony dziewcząt i władz kościelnych urządzono w Wiedniu na dworcu wschodnim, w dawnej poczekalni dworskiej kaplicę, w której stale we wszystkie niedziele i święta odprawianą będzie Msza św. dla pracowników kolejowych i podróżnych. Pierwszą Mszą św. w nowej kaplicy odprawił w dniu 9 lut. arcybiskup wiedeński, kardynał Pfiffl.

Jak wygląda tolerancja u protestantów.

Misjonarz, O. J. Sadleder C. SS. R., pracujący wśród katolików niemieckiej narodowości na t. zw. diasporze, pisze: „Z hanowerskiego przybyliśmy na teren dawnego księstwa brunświckiego. Brunświk zwalcza po dzień dzisiejszy otwarcie katolicyzm. Odprawianie Mszy św. jest wzbronione pod surowemi karami. Proboszcz jednej, szeroko rozrzuconej parafji, może nareszcie, na skutek wniesionej prośby, grzebać swoich parafjan na terenie brunświckim, atoli pozwolenia na odprawianie Mszy św. wyraźnie mu odmówiono. Msza św. przeto musi być czemś niebezpiecznem dla państwa i to w naszym oświeconym wieku XX! Oto, jak wygląda tolerancja u protestantów".

1.100-lecie pierwszego i najstarszego kościoła katolickiego w Czecho-Słowacji.

Niebawem w Czechosłowacji mają rozpocząć się uroczystości ku upamiętnieniu 1.100-lecia założenia pierwszego kościoła katolickiego w Czechosłowacji. Jeszcze we wrześniu r. ub. szereg wybitnych osobistości czeskich podjął tę myśl, a obecnie zajął się nią Episkopat czechosłowacki, występując ze specjalnym listem pasterskim. Pierwszy kościół został założony w Nitrze, na Słowaczyźnie, w r. 830 przez księcia Privina. Praca apostolska św. św. Cyryla i Metodego rozpoczęła się dopiero w trzydzieści lat później. Nitra zatem jest pierwszym w zachodniej Słowiańszczyźnie ośrodkiem, skąd zaczął promieniować na te ziemie chrystjanizm.

Katolizujący protestanci w Szwecji.

Wśród licznych pastorów protestanckich coraz częściej daje się zauważyć objawy wprowadzenia do obrzędów kościelnych różnych obrzędów katolickich a jednocześnie słyszy się słowa uznania dla Kościoła katolickiego i jego nauki. Niedawno pewien pastor z wyspy Gotland opracował dla państwowego Kościoła szwedzkiego formularz mszy, prawie żywcem przetłumaczony z mszału katolickiego, przyczem uznaje mszę za rzeczywistą ofiarę, w czasie której ma być czczona Hostja. Ten sam pastor w wywiadzie oświadczył, że uważa luteranizm za błędny, wierzy w nieomylność papieską i jest przekonany, że protestanci muszą powrócić do Kościoła katolickiego. Inny pastor opowiada, że w Szwecji około stu pastorów odprawia już dzisiaj Mszę i dodaje, że „czas najwyższy, aby zdemaskować racjonalistycznych pastorów i superintendentów, jako wolnomyślicieli".

W setną rocznicę bitwy pod Grochowem.



W kościele Najświętszego Serca Marji w Grochowie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę bohaterów poległych w walkach o niepodległość w powstaniu listopadowem. Na nabożeństwo przybyli inspektor armji gen. Romer, komendant garnizonu płk. Strzemieński, przedstawiciele wszystkich oddziałów wojskowych, stacjonowanych w Warszawie, władz administracyjnych i komunalnych oraz komitetu obchodu. W kościele ustawiono katafalk, przy którym wartę honorową pełniło 6 oficerów. Po Mszy świętej krótkie kazanie wygłosił dziekan D. O. K ks. prałat Ugniewski. Podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra wojskowa. — Zdjęcie: Pod pamiątkowym krzyżem na polu bitwy pod Grochowem.

Z całej Polski.

Zakończenie procesu o przemyt owoców południowych.

Sosnowiec. W tych dniach zakończył się głośny proces o przemyt owoców południowych z Włoch do Polski przez kupca Berka Grejcara i Dawida Pióro, oraz współwinnych: nazcelnika urzędu celnego w Sosnowcu Medyńskiego, oraz kontrolera tego urzędu Tomasza Berycha i Mieczysława Chamczyka. Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni. W motywach wyroku sąd stwierdził, że wprawdzie nacz. Medyński i kontroler Berych popełnili cały szereg nieformalności i nieprawidłowości przy cleniu wagonów, nadchodzących z granicy, jednakże świadkowie nie dowiedli im popełnienia nadużyć z chęci zysku. Również kupiec Grejcar i kontroler Chamczyk zostali uwolnieni z tych samych motywów. Prokurator, jak dotychczas, nie zgłosił apelacji.

Ujęcie wielkiej bandy fałszerzy.

Sosnowiec. W związku z wykryciem fabryki falsyfikatów 10-cio złotowych banknotów w toku dochodzeń prowadzonych przez policję sosnowiecką stwierdzono, że na czele bandy fałszerzy stał znany fałszerz banknotów Józef Tłustowski, poszukiwany przez różne sądy polskie od 1924 roku. Tłustowski kierował i finansował całe przedsiębiorstwo. Ukrywał się on w Poznaniu, gdzie mieściła się centrala szajki na całą Polskę wraz ze wspólnikami Stefanem Bulą i Sikorskim oraz swym szwagrem Gąsiorem. Wydelegowany do Poznania podkomisarz policji sosnowieckiej Kardasiewicz aresztował wszystkich fałszerzy z wyjątkiem Tłustowskiego, któremu udało się w ostatniej chwili zbiec. Ze znalezionych u nich korespondencji ustalono, że wmieszany był również w aferę fałszowania banknotów Rajmund Potyka z Modrzejowa, współwłaściciel zakładów litograficznych w Poznaniu. W ten sposób całą tę aferę ostatecznie zlikwidowano a wszystkich aresztowanych przekazano sędziemu śledczemu.

Zasądzenie przywódców „Selrobu".

Lwów. Przed trybunałem przysięgłych we Lwowie zapadł wyrok w sprawie przeciw przywódcy „Selrobu" Chimczynowi i towarzyszom. W wyniku werdyktu przysięgłych b. sen. Chimczyn skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia, oskarżony Fijałkowski na 3 lata ciężkiego więzienia, b. poseł Putko oraz Pańczyniak po 1 roku, zaś Bukszowany na 7 miesięcy więzienia. Dwu oskarżonych zwolniono od winy i kary. W imieniu Chimczyna i Fijałkowskiego obrońca zapowiedział apelację.

Urzędniczka odparła zbrojny napad na pocztę.

Lwów. W nocy na 1 marca rb. niewyśledzeni narazie sprawcy dokonali napadu na urząd pocztowy w Starzewie pow. Dobromil, ostrzeliwując budynek. Urzędniczka Bujakówna otworzyła okno i rozpoczęła ostrzeliwanie napastników, zmuszając ich do ucieczki. W czasie wymiany strzałów zabity został woźny urzędu, który zbliżył się do budynku, usłyszawszy kanonadę. Na miejsce napadu przybył sędzia śledczy.

Walka policji z włamywaczami.

Lwów. Jednej z ostatnich nocy dokonano włamania do filji Banku Rolniczego w Jarosławiu. Włamywacze rozpruli żelazną żaluzję i weszli do środka. Jeden z lokatorów, zamieszkałych w tym samym budynku, zbudzony hałasami ze snu, zaalarmował telefonicznie policję, która zjawiła się natychmiast pod dowództwem kom. Kochanowicza. Włamywacze w odpowiedzi na wezwanie do poddania się, odpowiedzieli strzałami rewolwerowemi, wobec czego posterunkowi dali również ognia. Jeden z włamywaczów zbiegł, drugi, nazwiskiem Bronisaw Hołówko, poddał się i został ujęty. Za zbiegiem podjęto poszukiwania.

Trzy ofiary denaturatu.

Równe. We wsi Koźlin gm. Aleksandrja, zachorowali ciężko, po wypiciu większej ilości denaturatu trzej mężczyźni. Dwóch z nich zmarło następnego dnia, wśród straszliwych męczarni, trzeci dogorywa, wijąc się w boleściach.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Piątek, dnia 6 marca: „Mignon“ występ L. Zamorskiej o godz. 19,30.

Sobota, dnia 7 marca: „Mignon“ dla szkół o godz. 15,30; o godz. 19,30 „Grigri“.

Sobota, dnia 7 marca: „Szopka polityczna“ o godzinie 22.30.

Niedziela, dnia 8 marca: „Sen nocy wigilijnej“ (dla młodzieży) o godz. 11.00; „Orłow“ — o godz. 15.30; „Mąż z grzeczności“ o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 6 marca: „Mąż z grzeczności“ Bytom o godz. 19,30.

Poniedziałek, dnia 9 bm.: „Mąż z grzeczności“ Nowy Bytom o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 9 bm.: „Orłow“ Zabrze — o godz. 19.30.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 4 marca 1931 r.

Dolar amerykański 4,90 zł. Funt szterlingów angielskich 43,24 zł. 100 franków francuskich 34,87 zł. 100 szylingów austrjackich 125,08 zł. 100 koron czeskich 26,37 zł. 100 lir włoskich 46,64 zł. 100 franków szwajcarskich 171,37 zł. 100 guldenów holenderskich 356,99 zł. 100 guldenów gdańskich 172,89 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 4 marca 1931 r.

Żyto 1825—18,50. Pszenica 23,00—23,50. Jęczmień przemiałowy 19,75—20,75. Jęczmień browarowy 24,00—25,00. Owies 18,00—19,00. Mąka żytnia 65% 27,50—28,50. Mąka pszenna 65% 37,00 do 40,00. Otręby żytnie 13,00—14,00. Otręby pszenne 14,00—15,00. Otręby pszenne (grube) 15,25—16,25. Rzepak 38,00—40,00. Gorczyca 42,00—47,00. Wyka latowa 28,00—31,00. Peluszka 32,00—35,00. Groch Viktoria 24,00—28,00. Ogólne usposobienie: spokojne.

Ceny bydła na Targowicy w Poznaniu

w dniu 3 marca 1931 r.

Spędzono: 805 sztuk bydła, 2130 świń, 733 cieląt, 190 owiec, razem 3858 zwierząt. Przebieg targu: spokojny.

Woły: Pełnomięsiste, wytuczone, nieoprzęgane 96—100. Mięsiste tuczone, młodsze do 3 lat 86—91. Mięsiste tuczone, starsze 72—82. Miernie odżywione 52—58.

Buhaje: Wytuczone pełnomięsiste 90—96. Tuczone mięsiste 78—86. Nietuczone dobrze odżywione, starsze 66—76. Miernie odżywione 50 do 56.

Krowy: Wytuczone pełnomięsiste 94—100. Tuczone mięsiste 80—92. Nietuczone dobrze odżywione 60—70.

Jałowice: Wytuczone pełnomięsiste 90—94. Tuczone mięsiste 78—86. Nietuczone, dobrze odżywione 68—76. Miernie odżywione 50—56.

Młodzież: Dobrze odżywione 50—56. Miernie odżywione 40—50.

Cielęta: Najprzedniejsze cielęta wytuczone 102—110. Tuczone cielęta 90—100. Dobrze odżywione 76—86. Miernie odżywione 56—66.

Owce: Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta, młodsze skopy 130—140. Tuczone starsze skopy i maciorki 110—120. Dobrze odżywione 86—90.

Świnie (tuczniki): Pełnomięsiste od 120 do 150 klg. żywej wagi 132—138. Pełnomięsiste od 100 do 120 klg. żywej wagi 124—130. Pełnomięsiste od 80 do 100 klg. 108—118. Mięsiste świnie ponad 80 klg. 96—106. Maciory i późne kastraty 100—116. Świnie bekonowe 108—116.

SPORT.

Hokejowe mistrzostwa Polski.

Sensacyjne zwycięstwo T. K. S.

Katowice, 4. III. Trzeci dzień hokejowych mistrzostw Polski przyniósł nielada sensację w postaci nieznacznego, lecz zasłużonego zwycięstwa TKS-u, uchodzącego za najsłabszy klub turnieju — nad dobrą drużyną wileńskiego AZS-u Spotkania wczorajsze dały wyniki spodziewane. Wczorajszemi rozgrywkami ukończone zostały gry eliminacyjne, przyczem w grupie A pierwsze miejsce zajęła Pogoń lwowska przed Czarnymi, w grupie B Legja warszawska przed AZS-em Poznań. Drużyny te zakwalifikowały się do finału i wspólnie z AZS-em Warszawa stoczą decydujące walki o tytuł mistrza Polski.

Legja (Warszawa) — Lechja (Lwów).
1:0 (0:0, 1:0, 0:0)

T. K. S. (Toruń) — A. Z. S. Wilno
1:0 (0:0 0:0 1:0)

A. Z. S. (Poznań) — Cracovia (Kraków)
1:0 (1:0, 0:0, 0:0)

Pogoń Lwów — Czarni Lwów
3:1 (3:0, 0:0, 0:1)

W setną rocznicę bitwy pod Grochowem.



Zdjęcie: w kościółku parafjalnym w Grochowie podczas nabożeństwa za dusze poległych w powstaniu listopadowem.

Harcerskie idee.

Na dorocznym zjeździe Harcerstwa Śląskiego wygłosił przemówienie przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego a równocześnie prezes Oddziału Śląskiego Zw. H. P. dr. Grażyński. Przemówienie to doskonale odzwierciadla idee, w jakich wychowuje się nasza młodzież harcerska, dlatego podajemy tu najważniejsze ustępy tego przemówienia:

Harcerstwo w mojem pojęciu — to **walka o pełnego, doskonałego człowieka.** U samych podstaw harcerstwa leżą dwie wielkie idee.

Pierwsza idea — to rozpalenie w młodych sercach takiej **tęsknoty za Bogiem, by przeciwstawiła się ona zwycięsko wszelkim zakusom materjalistycznych światopoglądów i stała się niezłomną opoką etyki według zasad chrześcijańskich.** Poranne i wieczorne modlitwy harcerskie mają być pieśnią dusz, a nie regulaminem przewidzianą formułą życia obozowego.

Druga idea łączy się **z naszym narodowym i państwowym bytem.** Nie tak dawno — tu z naszego terenu — rzucono **hasło ofenzywy harcerskiej.** I słusznie boć przecież organizacja nasza, istniejąca w Polsce od lat dwudziestu, nie może kręcić się w kółku szczupłych liczbą zastępów. Nie tracąc nic ze swej głębi, musi **szeroką falą rozlać się po Polsce.** Znaki harcerskich chorągwi muszą dotrzeć w zwycięskim pochodzie do wszystkich zakątków naszej ziemi. Niech organizacja harcerska poczuje w sobie burzę przewalającej się w niej, szumiącej, młodej krwi i niech uparcie, niezmordowanie, z młodzieńczym rozmachem i harcerskim uśmiechem idzie na podbój całego społeczeństwa. Ale, jeżeli podejmujemy ofenzywę, trzeba jej postawić cel, ujęty w mocne hasło. Kiedyś w niewoli przyświecał wszystkim naszym póczynaniom jeden wspólny, bezsporny, wielki cel: zdobycie niepodległości. W promieniach jego układało się całe nasze życie jednostkowe i zbiorowe, w nim tkwiła silniejsza ponad wszystko moc twórcza naszych wysiłków. Dziś mamy inne niemniej ważne hasło. Trzeba **w pracy tworzyć potęgę wyzwolonej Polski, trzeba taką z niej stworzyć siłę w materjalnym i moralnym sensie, by nietylko na wieki się ostała, ale w pierwszym z innemi państwami szła szeregu. Budujmy wielkość Polski w pracy.** Do ofenzywy pójdziemy z nowym zapasem energji, wolą zwycięstwa, oraz z hasłem mocarstwowej potęgi państwa.

— Nie należy jednak przytem jednego zaniedbać. Harcerstwo to organizacja, mająca odrębną strukturę i bieg spraw, normowany licznymi regulaminami. Otóż należy pilnie baczyć na to, by forma nie zabijała treści, by nie stwarzać pozorów i fasad, za którą kryje się pustka, by czysto zewnętrznej sprawności nie brać za siłę moralną, by nie stosować schematu tam, gdzie trzeba różnicować metody. Mówię tu do starszyzny harcerskiej. Wy macie tworzyć harcerzy, t. j. takich ludzi, których czyny i życie jest zgodne z ideologją harcerską, ludzi, sprawnych fizycznie i umysłowo, a posiadających i umiejących pracować ideowo. Jeżeli system harcerski żąda od harcerza karności, to ta karność nie może być formalna, ale ma wypływać z wewnętrznego niejako imperatywu, a przejawiać się tak w zakresie organizacyjnego życia, jak i wszystkich innych poczynaniach. Głoszone w harcerstwie hasło braterstwa nie może być formułą egzaminu przy uzyskiwaniu stopnia, ale ma przepoić całą atmosferę współżycia harcerskiego, odrzucając precz od siebie wszystko, co się nazywa grą personalną lub ambicją osobistą. Musimy włożyć ogrom dobrze przemyślanej i uczciwej pracy, opartej o wzajemny szacunek, zaufanie i wspólne umiłowanie tych samych ideałów. Niech nas w harcerstwie jednoczy harcerstwo z ducha i czynu.

Nakładem firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z. og. odp. Katowice, ul. Batorego nr. 2 Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozmaitości.

Kościół z mikrofonem i gramofonem.

W mieście Pielgrzymowice, w północno-zachodnich Czechach zaprowadzono w kościele ciekawą nowość w postaci instalacji, umożliwiającej wierzącym słuchanie kazań i Mszy św. w najodleglejszych zakątkach kościoła. Na kazalnicy umieszczono mikrofon, do którego wygłasza ksiądz kazanie. Dźwięki dostają się do zasilacza umieszczonego w zakrystji, a stąd do ampljonów, zawieszonych u sklepienia. W ławkach znajdują się słuchawki, dla ludzi źle słyszących. Również w zakrystji mieści się gramofon z płytami zawierającemi pieśni nabożne i muzykę kościelną, która transmitowana jest na chór i podawana słuchaczom nadzwyczaj silnym reproduktorem. Organy stały się zbyteczne. Wątpić jednak należy, czy ku podniesieniu powagi nabożeństwa.

Miasto czechosłowackiego króla obuwia.

Przy ostatnim spisie ludności w Czechosłowacji okazało się, że największy przyrost ludności nastąpił w Zlinie, mieście na Morawach, w którem ma swe fabryki znany czechosłowacki król obuwia, Bata. Wzrost Zlinu postępował w iście amerykańskiem tempie. W roku 1921 liczyło miasteczko zaledwie 4.678 mieszkańców, obecnie zaś 21.548, czyli o 361%. Bata uczynił ze Zlina miasto prawdziwie nowoczesne.

18-letni chłopiec w walce z rekinem.

Z Brisbane w Australji donoszą: Straszna przygoda wydarzyła się 18-letniemu Stanley'owi Roser, gdy przed kilku dniami, pływając w morzu, oddalił się od brzegu o jakich 500 metrów. Olbrzymi rekin wyłonił się z fal morza i napadł na chłopca, który jednakowoż nie stracił przytomności umysłu i w ślepia potwora wbił z całą pasją zaciśnięte pięści. Rekin umknął, przedtem jednakże zanurzył się i z olbrzymią siłą wyrzucił chłopca ponad fale na odległość kilkunastu metrów. Świadkowie, którzy z brzegu obserwowali straszliwą walkę między morskim potworem a chłopcem, pospieszyli z pomocą. Roser, który podczas walki odniósł liczne, lecz na szczęście lekkie obrażenia, został umieszczony w szpitalu.



